niedziela, 24.12.2023

NIEDZIELNE spoTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM, (24.12.2023).

Scena zwiastowania Maryi (Łk 1,26-38) zostaje usytuowana w kontekście Ewangelii Dzieciństwa. Scenę tę w narracji Łukaszowej poprzedza fragment na temat narodzenia Jana Chrzciciela

- będącego prekursorem Jezusa (Łk 1,5-25).

W kontekście następnym znajdujemy opis nawiedzenia Elżbiety przez Maryję. Analizowana przez nas perykopa zostaje usytuowana w Nazarecie w szóstym miesiącu od poczęcia Jana Chrzciciel.

Na scenie występuje anioł Gabriel i Maryja. Tekst ma charakter dialogiczny i można w nim wyodrębnić następującą strukturę: Wprowadzenie (w. 26-27); 1. Interwencja anioła (w. 28); 2. Reakcja Maryi (w. 29); 3. Orędzie przekazane przez anioła (w. 30-33); 4. Niepokój Maryi (w. 34); 5. Wyjaśnienie anioła (w. 35-37); 5. Odpowiedź Maryi (w. 38). Jan Paweł II w encyklice Redemptoris Mater przyrównuje wiarę Maryi do wiary Abrahama. Dzięki relacji pomiędzy wiarą Abrahama i wiarą Maryi zostaje podkreślony związek pomiędzy Starym i Nowym Przymierzem w historii zbawienia: „W zbawczej ekonomii Objawienia Bożego wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza a wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Przymierzu Nowemu... Podobnie jak Abraham 'wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów' (Rz 4,18), tak Maryja [...] uwierzyła, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego...". (punkt 14). W audiencji generalnej 3 lipca 1996 r. papież naucza, że „akt wiary Maryi przypomina wiarę Abrahama, który u zarania Starego Przymierza uwierzył w Boga, dając w ten sposób początek licznemu rodowi (Rdz 15,6). Na początku Nowego Przymierza również Maryja dzięki swej wierze wywiera decydujący wpływ na dokonanie się tajemnicy Wcielenia stanowiącej początek i zawierającej treść całej odkupieńczej misji Jezusa". Relację pomiędzy wiarą Abrahama i wiarą Maryi Ojciec Święty klarownie wyraża także w homilii podczas Mszy świętej w Lewocza w Słowacji 3 lipca 1995 r. - „Niegdyś Abraham uwierzył Bogu, przyjmując słowo Jego wezwania, dając w ten sposób początek wielkiemu dziedzictwu wiary. W chwili zwiastowania Maryja wierzy słowu Bożego posłańca i daje początek nowemu dziedzictwu wiary, które ogarnia dawne dziedzictwo i doprowadza je do pełni". Lectio

w. 26-27 W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Na samym początku św. Łukasz precyzuje, że scena rozgrywa się w szóstym miesiącu od narodzenia Jana Chrzciciela. Liczba sześć może nawiązywać do szóstego dnia stworzenia, w którym Bóg stwarza człowieka. Bóg niejako wkracza w dzień człowieka i otwiera mu swoje „wieczne dziś". W tajemnicy Wcielenia, w której niebo składa pocałunek ziemi wieczność wkracza w historię. Tekst biblijny przywołuje postać anioła Gabriela, który zostaje posłany przez Boga. Z języka hebrajskiego imię Gabriel możemy przetłumaczyć „Bóg jest mocny". Grecki przyimek apo (od) wskazuje na Boga jako źródło posłania anioła. W tekstach biblijnych anioły występują zawsze w bliskości Boga i ich funkcja polega na przekazywaniu orędzia Bożego lub wykonywaniu czynności poleconej przez samego Boga. Aniołowie są wyrazicielami zbawczej mocy Boga. Obecność anioła w scenie zwiastowania z jednej strony wskazuje na szczególną łaskę, jaką Bóg otacza Maryję z drugiej zaś na zbawczy charakter tego wydarzenia. Jako miejsce zwiastowania zostaje wybrane galilejskie miasto Nazaret. Miejsce to nabiera szczególnego znaczenia w kontekście utożsamiania Galilei z krainą pogańską - „Galilea pogan" (Mt 4,15) oraz z niechęcią do Nazaretu - „czyż może coś dobrego pochodzić z Nazaretu" (J 1,46). Bóg pragnie objawić swą moc w miejscu, które po ludzku

leży na peryferiach Galilei na zachód od Jeziora Tyberiadzkiego. Nazwa Nazaret nie występuje w Starym Testamencie, w literaturze rabinackiej i w pismach pogańskich. Nawet historyk żydowski Józef Flawiusz, który bardzo dobrze znał topografię Galilei, ani razu nie wymienia nazwy tego miasteczka. Świadczy to o niewielkim znaczeniu tej galilejskiej miejscowości w tamtych czasach. Pierwszym pozabiblijnym świadectwem jest inskrypcja hebrajska datowana na ok. III w. po Chr., która została znaleziona w 1962r. w Cezarei Nadmorskiej. Obok innych miejscowości galilejskich wymieniany jest w niej także Nazaret. W Łk 4,16 - w tekście greckim Nazaret zostaje określony mianem Nadzara, które może być śladem aramejskiej nazwy miasta. Na kartach Ewangelii Nazaret jest nazywany „ rodzinnym miastem Jezusa " (Mt 13,53). Święta rodzina po powrocie z Egiptu osiedla się w Nazarecie (Mt 2,23). Jezus naucza w miejscowej synagodze i spotyka się z nieprzychylnym przyjęciem swoich rodaków (Mt 13,53-58; Łk 4, 16-27). Badania archeologiczne prowadzone w Nazarecie odkryły ślady starożytnej budowli sakralnej (synagogi-kościoła) z II w., w której gromadziła się wspólnota judeo-chrześcijańska. Świadczy to, że w tym mieście bardzo wcześnie istniała wspólnota wierzących w Jezusa jako Mesjasza. Faktem jest, że Jezus często jest określany mianem Nazarejczyk (Mt 2,23; 26,71; Mk 1,24; 14,67; Łk 4,34; 24,19; J 19,19; Dz 6,14; Dz 2,22; 3,6; 4,10; 22,8; 26,9) a pierwsi chrześcijanie są w pierwszych wiekach nazywani Nazarejczykami (Dz 24,5). Po dzień dzisiejszy chrześcijan w Ziemi Świętej określa się mianem „ Nocrim " - od nazwy Nazaret. Maryja zostaje nazwana Dziewicą poślubioną mężowi imieniem Józef z rodu Dawida. Imię Mariam jest to zgrecyzowana forma hebrajskiego imienia, które brzmi Miriam. Imię to w Starym Testamencie nosiła siostra Mojżesza i Aarona (Wj 15,20-21; Lb 12,1nn; Pwt 24,9; 1 Krn 5,29; Mi 6,4). Poszukując etymologii tego imienia wskazuje się na egipską formę maryē, która oznacza „umiłowana" lub semicką formę mrym, w znaczeniu „wysokość, szczyt, majestat". Imię to występuje w Ewangeliach synoptycznych i w Dziejach Apostolskich. Św. Łukasz dwukrotnie używa terminu Dziewica (gr. parthenos) na określenie Maryi. Nawiązuje przez to do proroctwa Izajasza: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emanuel (Iz 7,14; por. Mt 1,23).

Ważną rolę w realizacji Bożych zamysłów pełni św. Józef. Na kartach Ewangelii pozostaje on postacią, która nie wypowiada żadnego słowa, ale przemawia do nas swoją postawą i świadectwem. W genealogii przedstawionej w Ewangelii św. Mateusza Józef zostaje przedstawiony jako mąż Maryi (Mt 1,16 - Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem). Ewangeliści wzmiankują fakt zaślubin Józefa i Maryi, który poprzedzał ich wspólne zamieszkanie (Mt 1,18b - Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem...). W tradycji żydowskiej dziewczyna w wieku ok. 13 lat była zaręczana i uważana za poślubioną. Podczas zaręczyn wyrażano zgodę na małżeństwo w obecności świadków i uiszczano zapłatę (hebr . mohar). Po okresie około roku następował finalny obrzęd małżeństwa, kiedy to małżonka została przyprowadzana do domu męża. Wcześniejsze relacje seksualne przed wspólnym zamieszkaniem uważane były za przekroczenie przepisów małżeńskich. Na wieść o fakcie poczęcia Maryi wykazuje zdziwienie, gdyż nie żyła wcześniej ze swoim mężem (Łk 1,34 - Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?). Maryja dwukrotnie otrzymuje miano Małżonki Józefa - w orędziu Anioła do Józefa (Mt 1,20 - nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki) i w realizacji tego orędzia przez Józefa (Mt 1,24 - Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie). Józef wraz ze swą żoną, która była w stanie błogosławionym wyrusza do Betlejem, aby uczestniczyć w spisie ludności (Łk 2,4-5 - Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna). Maryja i Józef są małżeństwem otwartym na Boże działanie. Dzięki temu otwarciu przezwyciężają wszelkie trudności i doświadczają w swym życiu cudownego dotyku Wszechmocnego.

w. 28 Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami».

Anioł rozpoczyna swoje orędzie od słów: raduj się (gr. khaire). Pozdrowienie to jest zbliżone do obietnicy zawartej w tekście proroka Sofoniasza (3,14-17 Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela: król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. Owego dnia powiedzą Jerozolimie: «Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!» Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz - On zbawi, uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości...). Między wyrocznią Sofoniasza i tekstem zwiastowania można dostrzec

znaczący paralelizm. Maryja w tym tekście wezwanie do radości. Ciesz się i wesel z całego serca (w. 14). Również tu, obecność Pana, Król Izraela. Pan, jest pośród ciebie (w. 15). Znajdujemy również wezwanie, by pokonać strach: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce! (w. 16). Mamy również obietnicę zbawczego działania Boga: Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz - on zbawi. Podobieństwa są tak liczne i wyraźne, iż pozwalają rozpoznać w Maryi nową 'Córę Syjonu', która ma prawdziwy powód do radości, ponieważ Bóg postanowił zrealizować swój zbawczy plan.

Przy zwiastowaniu anielskim Maryja otrzymuje tytuł: pełna łaski (gr. keharitōmenē) - Łk 1,28. Etymologicznie termin ten oznacza „uprzywilejowana łaską". Tytuł ten zostaje wyjaśniony przez samego Ewangelistę w Łk 1,30 - ... znalazłaś łaskę u Boga. Tytuł „pełna łaski " można porównać ze starotestamentalnym tytułem „jesteś cenny, umiłowany" (hebr. hamudot atta), który wypowiada wysłannik Boży, Gabriel do proroka Daniela (Dn 9,23. zob. też Dn 10,11.19) oznajmiając specjalne Boże objawienie. Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice Redemptoris Mater interpretuje to wyrażenia w kontekście biblijnym stosując klucz trynitarny: „Kiedy czytamy, że zwiastun mówi do Maryi 'łaski pełna', kontekst ewangeliczny, w którym zbiegają się dawne objawienia i obietnice, pozwala nam zrozumieć, że chodzi tutaj o szczególne błogosławieństwo pośród 'wszelkich błogosławieństw w Chrystusie'. W tajemnicy Chrystusa jest ona obecna już 'przed założeniem świata', jako ta, którą Ojciec 'wybrał' na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu - a wraz z Ojcem wybrał ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości. Maryja jest w sposób zupełnie szczególny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współistotnym Ojcu, w którym skupia się cały 'majestat łaski'. Równocześnie pozostaje ona doskonale otwarta w stronę tego 'daru z wysokości'" (punkt 8).

W audiencji generalnej 8 maja 1996 r. Jan Paweł II zwraca uwagę na etymologię i greckie tłumaczenie wyrażenia (łaski pełna): „'Łaski pełna' to imię, jakie Maryja nosi wobec Boga. Zgodnie bowiem z przekazem ewangelisty Łukasza, anioł wymawia je przed imieniem 'Maryja'... Wyrażenie 'łaski pełna' jest tłumaczeniem greckiego słowa kecharitomene, będącego imiesłowem biernym. By oddać dokładniej niuans greckiego słowa, nie powinno się zatem mówić po prostu 'łaski pełna', lecz 'uczyniona pełną łaski' lub 'napełniona łaską', co wskazywałoby jasno, że chodzi o dar Boga dla Dziewicy. Pojęcie to, występujące w formie imiesłowu czasu przeszłego, daje obraz łaski doskonałej i trwałej, zakładającej pełnię".

Radość Maryi i jej uczestnictwo w pełni łaski znajdują swoje urzeczywistnienie w tym, że jest ona błogosławiona pomiędzy niewiastami i Bóg jest z nią. Maryja zostaje obdarowana szczególnym darem bliskości i przyjaźni Bożej. Formuła „Pan jest z tobą" występuje ok. 120 razy na kartach biblijnych. Oznacza ona szczególną asystencję Boga wobec osób wybranych i powołanych do spełnienia Bożej misji. w. 29 Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie.

Maryja zmieszała się - a dosłownie „była silnie wzruszona" z powodu słów anioła. Termin grecki dietarachthe jest używany do opisu wzburzenia morza wywołanego trzęsieniem ziemi. W świetle tych słów została ona w sposób szczególny przez Boga wybrana, aby realizować obietnice mesjańskie. Maryja rozważała słowa wypowiedziane przez anioła starając się odnaleźć sens słów, które usłyszała. W głębi swojego serca zadaje sobie pytanie, co oznacza orędzie oznajmione jej przez anioła.

w. 30-33 Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca».

Anioł uspokaja niepokój Maryi kierując do niej słowa - nie bój się Maryjo. Słowa anioła skierowane do Maryi mogą być nawiązaniem do sytuacji Izraela zapisanej na kartach Księgi Izajasza - 41,8.10 - Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! Ty, którego pochwyciłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: «Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem». Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bom Ja twoim Bogiem. Umacniam cię, jeszcze i wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. Nawiązanie do proroka Izajasza widać wyraźnie w cytacie wykorzystanym przez

anioła Łk 1,14. - Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel.

Słowa proroctwa znajdują swoją realizację w postawie Maryi, która ma począć i porodzić Syna oraz nadać mu imię Jezus, które zawiera w sobie łaskę i Boże zbawienie. Jezus zostaje określony terminem „wielki". Przymiotnik ten w Starym Testamencie był najczęściej odnoszony do samego Boga - np. Jr 10,6 - Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje ! Poprzez zastosowanie tego przymiotnika Ewangelista pragnie podkreślić Jego bóstwo już od momentu poczęcia. Tożsamość Jezusa zostaje określona jako „Syn Najwyższego". Jezus jest więc Synem Bożym, który objawia oblicze i zamysły Ojca. Obok genealogii Bożej Ewangelista podaje także genealogię ludzką podkreślając związek Jezusa z praojcem Dawidem. Słowa te stają się lepiej zrozumiałe w kontekście proroctwa Natana skierowanego do króla Dawida: 2 Sm 7,12-16 Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił rózgą ludzi i ciosami synów ludzkich. Lecz nie cofnę od niego mojej życzliwości, jak ją cofnąłem od Saula, twego poprzednika, którego opuściłem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki ». Wiele motywów zawartych w scenie zwiastowania nawiązuje do tego proroctwa (w. 32 - motyw tronu; pochodzenie od Dawida; motyw królestwa i jego wiecznego trwania; synostwo Boże. Widać tu wyraźnie, że w osobie Jezusa proroctwo Natana znajduje swoje wypełnienie. w. 34 Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?»

Reakcją Maryi na wyjaśniające słowa Anioła jest pytanie o to, w jaki sposób Bóg sprawi, że pocznie dziecko skoro nie zna pożycia małżeńskiego. W swoim pytaniu Maryja dotyka kwestii, w jaki sposób pogodzić macierzyństwo ze stanem dziewictwa. Maryja potwierdza swe dziewictwo i kieruje uwagę na Bożą moc, dla której nic nie ma niemożliwego. W Starym Testamencie dziewictwo było koniecznym warunkiem zamążpójścia (Pwt 22,14). Zdrada dziewicy, która była zaręczona karana była śmiercią przez ukamienowanie. Utrata dziewictwa uważana była za największą hańbę (2 Sm 13,2-18; Lm 5,11; Syr 7,24).

w. 35-37 Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego».

Odpowiedź anioła koncentruje się na opisie stwórczej interwencji Boga. Maryja stanie się Matką Syna Bożego, gdyż zstąpi na nią Duch Święty. W teologii św. Łukasza Duch Święty pełni podwójną funkcję. Z jednej strony jest tym, który inspiruje, oświeca, uzdalnia do nauczania i dawania świadectwa (Łk 1,41.67; 10,21; 12,12), z drugiej zaś strony jest mocą stwórczą (Łk 1,35; 4,14; Dz 1,8). Wiele tekstów starotestamentalnych podkreślając zstępującą funkcję Ducha wskazuje na fakt, że daje on nowe życie. Zstąpienie Ducha Świętego na Maryję oznacza więc zaistnienie nowej rzeczywistości bez naruszenia dziewictwa. W tym kontekście zostaje także użyte wyrażenie „moc Najwyższego osłoni Cię". W języku biblijnym termin „Najwyższy" jest najczęściej odniesiony do Boga. Działanie „mocy Najwyższego" zostaje opisane czasownikiem „osłonić" (gr. episkiadzein). W sposób literalny możemy ten termin przetłumaczyć - „otoczyć kogoś obłokiem", „osłonić", „przykryć". W obrazie tym może być nawiązanie do sceny zawartej w Księdze Wyjścia 40,35 - I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek . Obłok osłaniający przybytek jest znakiem obecności Boga. W takim świetle Maryja staje jawi się jako przybytek Nowego Przymierza, w którym mieszka chwała Pana. Mocą Bożego aktu stwórczego Maryja porodzi Syna Bożego i stanie się Naczyniem Świętego - Tabernakulum. Cudowny wymiar dzieła Bożego zostaje podkreślony poprzez nawiązanie do Elżbiety - krewnej Maryi, która mimo podeszłego wieku poczęła dziecko. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. O misterium przeżywanym przez Maryję pięknie pisze św. Augustyn: „Obydwa narodzenia Chrystusa są cudowne: narodziny z Ojca bez matki oraz narodziny z matki bez ojca. Pierwsze narodziny są odwieczne, drugie zaś miały miejsce w czasie".

w. 38 Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł.

Maryja przyjmuje wolę Boga i wypowiada słowa fiat. Nazywa przy tym siebie „służebnicą Pańską". Jej postawa służby i dyspozycyjności jest wynikiem wiary i wsłuchania się w Boże Słowo, które staje się ciałem w Jej wnętrzu i przenika całe Jej jestestwo. Zasłuchana Służebnica Pańska nie tylko teoretycznie przyjmuje orędzie dane Jej przez Boga, ale z entuzjazmem i zapałem realizuje je w codziennej egzystencji. Widzialnym znakiem tej gotowości jest wyprawa do górzystej krainy w Judei, do swojej krewnej Elżbiety, która jest w stanie błogosławionym i potrzebuje pomocy (Łk 1,39-40). Służba Maryi wynika z kontemplacji Bożego Słowa. Nie jest ona zwykłą służącą wykonującą jakąś pracę dla zarobku, ale jest „Służebnicą zasłuchaną w Bogu", która służy, bo jest świadoma, że służba drugiemu człowiekowi jest realizacją Bożego przykazania miłości. Jan Paweł II dokonuje interpretacji wyrażenia „Służebnica Pańska" w kontekście macierzyńskiego pośrednictwa Maryi: „Jest rzeczą znamienną, iż Maryja, uznając w słowie zwiastuna wolę Najwyższego i poddając się Jego mocy, mówi: „Oto Ja, służebnica Pańska..." (Łk 1,38). Pierwszym momentem podporządkowania siebie temu jedynemu pośrednictwu „między Bogiem i ludźmi", jakim jest pośrednictwo Jezusa Chrystusa, jest przyjęcie przez Dziewicę z Nazaretu macierzyństwa. Maryja godzi się na wybór Boży, aby z mocy Ducha Świętego stać się Matką Syna Bożego (punkt 39). W aspekcie chrystologicznym papież interpretuje to wyrażenie podczas audiencji generalnej 4 listopada 1996 r.: „Słowa 'oto ja służebnica Pańska' zapowiadają Tego, który powie o sobie: 'Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu (Mk 10,45). W ten sposób Duch Święty buduje wewnętrzną harmonię postaw Matki i Syna, która pozwala Maryi urzeczywistnić w całej pełni macierzyńską rolę wobec Jezusa i towarzyszyć Mu w Jego posłannictwie Sługi". Scena fiat Maryi może być lepiej zrozumiała w świetle fiat Jezusa wypowiadanego Bogu w Ogrodzie Oliwnym. Podobnie jak przy zwiastowaniu Ewangelista Łukasz podkreśla tu umacniającą rolę anioła: Łk 22,39-45 - Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: «Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: «Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Fiat Maryi zostaje więc na kartach Ewangelii według św. Łukasza ściśle powiązane z fiat Jezusa.

Meditatio

Dla Boga nie ma nic niemożliwego. Boże działanie przekracza wszelkie ludzkie kalkulacje i racjonalizacje. Bardziej niż pięknego pałacu oczekuje On od nas serca prostego i posłusznego Jego woli. Być sercem przy Sercu Boga. Jak Maryja, która poprzez swoje „tak" Bogu staje się Matką Boga i jutrzenką Nowego Przymierza. W Maryjnym „tak", „amen", „fiat" dostrzec można zarówno misterium Wcielenia jak i misterium Odkupienia. W jej ubogim domu Wieczność dotyka historii - a Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami . Prosta dziewczyna hebrajska otrzymuje imię „Pełna łaski". Przez nią Bóg pragnie powołać całą ludzkość do życia w łasce i świętości. Ona staje się bowiem Matką Zbawiciela świata. Bóg jest z Maryją i pragnie być z każdym z nas, bo objawia swe imię jako „Jestem, który Jestem" oraz jako Emmanuel (Bóg z nami). Bóg stwarza nas bez nas, ale nie może zbawić nas bez nas. Stąd nieustannie pragnie naszej współpracy, naszego „fiat" na ścieżkach Jego zbawczej aktywności. Bycie we wspólnocie z Bogiem, który przychodzi, aby zbawić człowieka rodzi prawdziwą radość i wskazuje na wielką godność każdego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Służebna i pokorna postawa Maryi wobec Bożych zamysłów uczy nas jak żyć, aby czuć dotyk Nieskończoności przychodzącej w cichym powiewie wiatru. Tylko taka postawa pozwala nam na doświadczenie Miłości Boga, który jak Matka i jak Ojciec pragnie przytulić każdego z nas do swego Serca i powiedzieć - dobrze, że jesteś. „Tak" Maryi ma siłę jednoczenia i leczenia z ran grzechu. „Tak" Maryi przeciwstawia się „Nie" wypowiedzianemu Bogu przez szatana i pierwszych rodziców w raju. W moim serce dokonuje każdego dnia wybór pomiędzy dobrem a złem; prawdą a fałszem; światłością a ciemnością; błogosławieństwem a przekleństwem; łaską a grzechem. Maryjne „Tak" uczy mnie, jak przeciwstawiać się zakusom szatana i żyć w przyjaźni z Bogiem.

Contemplatio Modlitwa Marty Robin (1902-1981)

O Jezu, weź moje serce! Całe moje serce.
Ono prosi i wzdycha tylko o to,
By należeć wyłącznie do Ciebie!
Strzeż go zawsze przy Twoim Sercu,
Ukryj je całe w Twoim Sercu,
Zachowaj je na zawsze jako Twoje,
Aby nie dało siebie i nie powierzało się żadnemu stworzeniu. O Jezu! Niech moje serce będzie prawdziwie ołtarzem Twojej Miłości
I niech mój język zawsze głosi Twoje Miłosierdzie!
Zechciej, błagam, uświęcić wszystkie moje słowa,
Wszystkie moje czyny, wszystkie moje intencje, wszystkie moje pragnienia!
Bądź prawdziwie dla mej duszy jej Skarbem i jej Wszystkim.
Tobie ją daję i powierzam. Przyjmuję z miłością to wszystko, co pochodzi od Ciebie;
To wszystko, czego pragniesz i czego zapragniesz później...
Oddaję się Tobie pokornie przez Maryję, moją ukochaną Mamę,
Licząc jedynie na pomoc Twego nieskończonego Miłosierdzia
I obiecuję najszczerszą wierność. Już nie ja... Już nic mojego... Już nic...
Tylko Ty, o mój Jezu... Tylko Ty jeden na zawsze!
Bądź prawdziwie moim Życiem, moją Miłością
I moim Wszystkim! Wiersz poetki Haliny Mleczko zmarłej w Puławach w ubiegłą niedzielę - 14 grudnia 2008 r.

Przychodzisz do mnie
jak Aniołz wymodlonej Biblii
utkany z okruchów marzeń
czysty i sprawiedliwy, unosisz powieki
nadajesz barwę uśmiechu
z boskiej planety
spływając
łaską rozgrzeszenia, w modlitwie zranionego ptaka
wspinam się do Twego krzyża
kierując gorące wyznanie,
oczy drżąw akcie dziękczynienia

Actio/oratio

Czy dostrzegam działanie Boga w swoim życiu? W jaki sposób reaguję na znaki Bożej obecności? Czy jak Maryja potrafię rozważać głęboko w sercu wielkie dzieła Boże? Czy w kontakcie z Bogiem i drugim człowiekiem charakteryzuje mnie postawa wiary, nadziei i miłości? Czy potrafię mówić Bogu „tak" w sytuacjach, które po ludzku są dla mnie trudne do akceptacji? W jaki sposób postawa Maryi może pomóc mi

w głębokim rozumieniu przeżywania Świąt Bożego Narodzenia?

Ks. Mirosław Stanisław Wróbel

Instytut Nauk Biblijnych KUL Jana Pawła II

Lublin